

CENA ZIELENI

W „Zielonym Sztandarze” z 2 listopada 1975 r. przeczytaliśmy informację zatytułowaną „300 tys. złotych za wycięcie jednego drzewa”. Jest w niej mowa o specjalnych cennikach za wycinanie starych i rzadkich drzew. Oto fragmenty:

„W woj. śląskim wprowadzono ostatnio specjalny cennik za wycinanie starych i rzadkich drzew. Np. za wycięcie dębu będzie się płacić 300 tys. złotych. Chodzi bowiem o to, aby uchronić przed dewastacją kompleksy leśne w pasie nadmorskim oraz w rejonie Miastka i Bytowa.

Zespoły starych drzew, wymagających szczególnej ochrony są m. in. w okolicach Rawy, Smółdзина i Czarnego. Ochrony wymagają tereny wokół Ustki, gdzie w ostatnich latach sporo drzew wyniszczyli „dzicy” inwestorzy obiektów wypoczynkowych. Rejon Ustki został uznany za obszar krajobrazu chronionego. Ma on bogate zasoby borowiny i wód leczniczych. W przyszłości będzie tu wybudowane uzdrowisko”.

„Przy okazji warto poinformować, że w przygotowaniu są przepisy, których celem będzie ochrona drzew i lasów przed dewastacją na terenie całego kraju. Nie można więc będzie dowolnie, często bezmyślnie trzebić kompleksów leśnych nawet pod warunkiem, że w miejsce ściętych starych drzew posadzi się młode. Naukowcy specjaliści obliczyli, że aby utrzymać równowagę biologiczną w miejsce każdego starego wyciętego drzewa należałoby posadzić 100 młodych. Taka jest wartość dla środowiska jednego dużego drzewa”.

„Jest rzeczą niezmiernie pocieszającą, że w ochronie starych drzew pomyślano również w Łodzi. W czerwcu 1974 roku wyszło zarządzenie prezydenta tego miasta „w sprawie stosowania cennika drzew”. Paragraf 2 mówi: „Inwestor zobowiązany

jest do uiszczenia odszkodowania pieniężnego w przypadku zniszczenia, uszkodzenia lub konieczności usunięcia drzew na terenach projektowanych inwestycji według zasad określonych w cenniku drzew”.

Według tego cennika wycięcie buku o 30-centymetrowej pierśnicy kosztuje 50 400 złotych. Najdroższe są cisy i miłorzęby. Wiele też kosztuje wycięcie czarnej sosny.

Niestety i to zarządzenie nie zahamowało wyrębu drzew na terenie Łodzi miasta, skoro z tego tytułu od czerwca 1974 roku wpłynęło do miejskiej kasy ponad 30 mln zł. Zostaną one wykorzystane wyłącznie na rozwój zieleni w Łodzi”.